

Sygn. akt VI Ga 162/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu Wydział VI Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Joanna Rusińska

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2016 r. w Toruniu

na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu uproszczonym

sprawy z powództwa (...) S.A. w R.

przeciwko Z. N.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 6 lipca 2016 r., sygn. akt V GC 222/16 upr

oddala apelację

VI Ga 162/16

UZASADNIENIE

W dniu 6 lipca 2016 roku Sąd Rejonowy w Toruniu wydał wyrok, w którym oddalił powództwo (...) S.A. w R. przeciwko Z. N. o zapłatę kwoty 771,49 zł i obciążył powoda kosztami procesu. Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 16 marca 2013 roku strony zawarły umowę sprzedaży energii elektrycznej. W dniu 6 marca 2014 roku powód wystawił fakturę VAT na kwotę 585,38 zł za sprzedaną pozwanemu energię. Termin zapłaty ustalono na dzień 20 marca 2014 roku. Pozwany zapłacił należność w dniu 30 września 2014. Pismem z dnia 2 czerwca 2014 roku powód wypowiedział umowę sprzedaży energii elektrycznej, a 16 października 2014 roku wystawił notę obciążeniową i obciążył pozwanego kwotą 812 zł 15 gr. W rozważaniach Sąd Rejonowy wyjaśnił, że powód nie wykazał dochodzonego roszczenia ani co do zasady ani co do wysokości (art. 6 k.c.). Sąd I instancji podkreślił, że z uzasadnienia pozwu wynika, że powód dochodził należności za dostarczoną energię elektryczną, z załączonych dokumentów nie wynika jednak aby pozwany zalegał z zapłatą za energię elektryczną. To pozwany naprowadził, że powodowi prawdopodobnie chodzi o karę umowną, z zapłatą której pozwany się nie zgadzał. Powód nie wykazał, że istnieją podstawy do obciążenia pozwanego karą umowną samo bowiem złożenie noty obciążeniowej z dnia 16 października 2014 roku nie jest wystarczające. Z noty tej nie wynika ani kwota ani podstawa odpowiedzialności pozwanego. Sąd Rejonowy wskazał też, że w przeddzień publikacji wyroku, po zamknięciu rozprawy powód złożył do akt sprawy dokumenty, z których Sąd nie przeprowadził dowodu z uwagi na fakt, że dokumenty te są objęte prekluzją dowodową. Jako podstawę rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy podał art. 535 k.c. w zw. z art. 555 k.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód zaskarżając wyrok w całości.

Powód zarzucił wyrokowi:

- obrazę przepisu 207 § 3 i 6 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. poprzez uznanie twierdzeń i dowodów wymienionych w piśmie powoda z dnia 28 czerwca 2016 roku za spóźnione, podczas gdy do złożenia tego pisma wezwał Sąd co więcej

potrzeba powołania dalszych twierdzeń i dowodów wynika ze stanowiska pozwanego kwestionującego należność objętą notą obciążeniową, zaś ich uwzględnienie nie spowodowałoby zwłoki w rozpoznaniu sprawy, bowiem wymagało jedynie zapoznania się z treścią niezbyt obszernych dokumentów,

- obrazę przepisu art. 224 § 1 k.p.c. poprzez zamknięcie rozprawy, mimo że powodowi nie upłynął jeszcze określony przez Sąd termin na złożenie pisma procesowego,

- naruszenie art. 6 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że powód nie wykazał swojego roszczenia.

Na podstawie tak sprecyzowanych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za I instancję według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji pozostawiając temu Sądowi orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest nieuzasadniona.

Wprawdzie Sąd I instancji zamknął rozprawę przed upływem terminu wyznaczonego powodowi na złożenia dokumentów, jednak tego rodzaju zobowiązanie nie znajdowało podstaw prawnych. Powód był reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika i nie sprostał ciężarowi dowodu dla wykazania należności z noty obciążeniowej załączonej do pozwu.

Taki stan rzeczy, aktualny na pierwszej rozprawie (na którą nie stawiał się powód), pozwalał Sądowi Rejonowemu na merytoryczną ocenę dochodzonego roszczenia. Powód już w pozwie powinien powołać dowody uzasadniające jego roszczenie, natomiast dokument prywatny w postaci noty obciążeniowej wygenerowany przez powoda bez odniesienia się do źródeł zobowiązania nie dowodzi istnienia obowiązku zapłaty należności dochodzonej pozwem. Pozwany zaprzeczył istnieniu tego zobowiązania na pierwszej rozprawie i brak odpowiedniej inicjatywy dowodowej powoda w tym momencie procesowym oznaczał, że jego wnioski mogą być uznane za spóźnione. Brak obecności powoda na rozprawie był jego ryzykiem, którego musiał być świadomy, skoro reprezentuje go zawodowy pełnomocnik.

Wadliwe wezwanie powoda do przedstawienia dokumentów uzasadniających roszczenie, nie oparte na przepisach art.207, 217 k.p.c. nie może być źródłem naruszeń przepisów postępowania i skutkować uwzględnieniem apelacji. W konsekwencji zarzut naruszenia tych przepisów jest chybiony podobnie jak zarzut naruszenia art.224 k.p.c. Na moment zamknięcia rozprawy Sąd dysponował bowiem wystarczającym materiałem dowodowym dla wydania wyroku. Okoliczność, że na tą chwilę powód nie udowodnił roszczenia, jest w świetle materiału dowodowego oczywista i w tym zakresie powód nawet nie podnosi zarzutu naruszenia art.233 § 1 k.p.c. zarzut naruszenia art.6 k.c. jest zatem także nieuzasadniony.

Na podstawie art.5 k.c. sąd powinien udzielać stronie nieporadnej wskazówek o czynnościach procesowych i pouczać o ich skutkach, nie wyłączając postępowania dowodowego, jednak przepis ten nie może być podstawą do wywoływania przez sąd w kontradiktoryjnym procesie, inicjatywy dowodowej strony reprezentowanej przez zawodowego pełnomocnika.

Reasumując, niesprostanie wymogom udowodnienia roszczenia dochodzonego pozwem do czasu zamknięcia rozprawy, która nie powinna być dla powoda zaskoczeniem, usprawiedliwiania oddalenia powództwa.

W tych okolicznościach na podstawie art. 385 k.p.c. należało apelację oddalić.